

Warszawa 8. czerwca 1926.

30

Do Pana Premiera * / m.

Na zaproszenie Pana Premiera objeżdżając jego gabinecie
teżki minister spraw wojskowych, w imieniu moim
szem, że gotów jestem przyjąć to zaproszenie pod
następującymi warunkami:

I.

Interpretacja postanowienia Art. 46. Konstytucji
bysta dotychczas tak dowolna i tak magnanna
w kierunku zapewnienia wpływu poszczegól-
nym stronom politycznym, iż domagacie
się muszą jasnej i niedopuszczającej żadnych
wątpliwości wykładni. -

W szczególności wchodzi o ratowanie, iż
wajtko nie może być dowodzone nie indywidualnie
/ że musi być dowodzone indywidualnie /

Każdemu stwierdzeniu, że żadna inna możliwość,
aniżeli dowodzenie indywidualne, nie jest przez
Pana Premiera przewidziana.

Z indywidualnego prawa dowodzenia
wynika jednocześnie odpowiedzialność moja,
jako Ministra spraw wojskowych i trzech
kierunkach:

1. W stosunku do Prezydenta Rzeczy-

pospolitiej; jako najwyższego Zwierzchnika ił
zbrojnych państwa.

Kwestya uprawnień odnoszących Prezydenta
nie została dotychczas umarowana, wobec
czego zastęgam sobie uregulowanie tej
sprawy we formie przyjęcia preremnie w
obecności Pana Premiera Stanbretzpa-
nych i spisanych rykeri Prezydenta Preys-
pospolitiej i ustalenia w ten sposób sto-
sunku Prezydenta, jako najwyższego
Zwierzchnika wojkowego do Ministra
spraw wojkowych.

2. W stosunku do Pana Premiera jako
członka Rady Ministrów, a także której
mam wejsi bez umniejszenia moich
uprawnień indywidualnego dowodzenia
wojskiem.

Proponuję przyjęcie gwarancji mojej
odpowiedzialności we formie podania o
moją dymnagę. Podanie to zostanie sto-
żone preremnie na ręce Pana Premiera,
który będzie uprawnionym przyjsi ja każdej
chwili, w której usna to za potrzebne.

3. Wobec Sejmu a mysl postanowien konsty-
tucyj a ryeliminowaniem jakiejkolwiek
odpowiedzialności przed Senatem, jako
ustawowo ureasterowanej.

II.

Wojsko wówczas jedynie nie znajduje się w sytuacji fałszywej, jeżeli ma zobowiązać swoją służbę i istotnego swojego przeznaczenia jedynie jako siły zbrojnej państwa dla obrony całości i niepodległości.

Zobowiązaniem takim musi być oficer, który sam siebie i group innych młodszych i starszych oficerów przygotowuje na wypadek takiego konfliktu konstytucyjnego.

Oficer ten bierze w ten sposób na siebie najcięższy obowiązek, jaki wogóle spada na ^{niego} ~~niego~~ i z tego powodu powinien mieć prawo wywierania nacisku na mnie jako Ministra spraw wojskowych we wszystkich kwestiach, związanych z obroną państwa.

Oficer ten powinien być postawionym w wojsku tak, by był przez każdego żołnierza uważany za najwyższego ichownika w armii.

Jako Minister spraw wojskowych, będzie honorowym oficerem, świadczącym z góry, że w kwestiach obrony państwa będzie reprezentował jego zdanie a nie swoje, podejmując w ten sposób konstytucyjną odpowiedzialność jego prace i jego zadaniami.

Wobec tego, że wszystkie starania w kierunku
ku ustaleniu zakresu działania naj-
wyższych władz wojskowych nie wydały
dotąd konkretnych wyników a brak
takiego oficera, jako wyobraźniela wojska
wpływa demoralizująco na wojsko, sądam
przywrócenia mocy mojemu dekrety
o "Organizacji najwyższych władz wojsko-
wych" z dnia 7. stycznia 1921. Który
wydatem jako Naczelny wódz w czasie
stanu wojny a który to dekret utracił
moc obowiązującą wskutek uchylecia go
z chwilą mojego ustąpienia ze służby woj-
skowej.

Wobec powyższego
przywrócenie i przyjęcie
przywrócenie.

Warszawa, 8. września 1926

H. Bartel.

Warszawa, dnia 8 czerwca 1926 r.

Do
Pana Premiera. w/m.

Na zaproszenie Pana Premiera objęcia w Jego gabinecie teki ministra spraw wojskowych, oświadczam niniejszem, że gotów jestem przyjąć to zaproszenie pod następującymi warunkami:

1.

Interpretacja postanowień Art. 46 Konstytucji była dotychczas tak dowolna i tak naginana w kierunku zapewnienia wpływów poszczególnym stronnictwom politycznym, iż domagać się muszę jasnej i niedopuszczającej żadnych wątpliwości wykładni.

W szczególności wychodząc z założenia, że wojsko nie może być dowodzone nie indywidualnie /że musi być dowodzone indywidualnie/ żądam stwierdzenia, że żadna inna możliwość, aniżeli dowodzenie indywidualne, nie jest przez Pana Premiera przewidywana.

Z indywidualnego prawa dowodzenia wynika jednocześnie odpowiedzialność moja, jako Ministra spraw wojskowych w trzech kierunkach:

1. W stosunku do Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych państwa.

Kwestja uprawnień odnośnych Prezydenta nie została dotychczas unormowana, wobec czego zastrzegam sobie uregulowanie tej sprawy we formie przyjęcia przezemnie w obecności Pana Premiera skonkretyzowanych i spisanych życzeń Prezydenta Rzeczypospolitej i ustalenia w ten sposób stosunku Prezydenta, jako Najwyższego Zwierzchnika wojskowego do Ministra Spraw Wojskowych.

2. W stosunku do Pana Premiera jako członka Rady Ministrów, w skład której mam wejść bez umniejszenia moich uprawnień indywidualnego dowodzenia wojskiem.

Proponuję przyjęcie gwarancji mojej odpowiedzialności we formie podania o moją dymisję. Podanie to zostanie złożone przezemnie na ręce Pana Premiera, który będzie uprawnionym przyjąć ją każdej chwili, w której uzna to za potrzebne.

3. Wobec Sejmu w myśl postanowień Konstytucji z wyeliminowaniem jakiegokolwiek odpowiedzialności przed Senatem jako ustawowo nieza-

strzeżonej.

II.

Wojsko wówczas jedynie nie znajduje się w sytuacji fałszywej, jeżeli ma wyobraziciela swojej służby i istotnego swojego przeznaczenia jedy nie jako siły zbrojnej państwa dla obrony całości i niepodległości.

Wyobrazicielem takim musi być oficer, który sam siebie i grono innych wyższych i niższych oficerów przygotowuje na wypadek takiego konfliktu zewnętrznego.

Oficer ten bierze w ten sposób na siebie najcięższy obowiązek, jaki wogóle spaść na oficera może i z tego powodu powinien mieć prawo wywierania nacisku na mnie ja ^{ko} Ministra Spraw Wojskowych we wszystkich kwestjach, związanych z obroną państwa.

Oficer ten powinien być postawionym w wojsku tak by był przez każdego żołnierza uważanym ~~na~~ ^{za} najwyższego żołnierza w armii.

Jako Minister Spraw Wojskowych, będąc honorowym oficerem, oświadczam z góry, że w kwestjach obrony państwa będę reprezentował jego zdanie a nie swoje, pokrywając w ten sposób konstytucyjną odpowiedzialnością jego prace i jego żądania.

Wobec tego, że wszystkie starania w kierunku ⁴⁾ stalenia zakresu działania najwyższych władz wojskowych nie wydały dotąd konkretnych wyników, a brak takiego oficera, jako wyobraziciela wojska wpływa demoralizująco na wojsko, żądam przywrócenia mocy mojemu dekretowi o "Organizacji najwyższych władz wojskowych" z dnia 7 stycznia 1921 r. który wydałem jako Naczelny Wódz w czasie stanu wojny, a który to dekret utracił moc obowiązującą wskutek uchylecia go z chwilą mojego ustąpienia ze służby wojskowej.-

W obecności Pana Prezydenta przeczytane i przyjęte przezemnie

Warszawa, 8 czerwca 1926 r.

/-/K Bartel.

Za zgodność odpisu: